

# Przyjęcie Islandii do UE będzie policzką dla Turcji

Islandia, która bardzo ciężko doświadczyła globalnego kryzysu ekonomicznego, chce dołączyć do Unii Europejskiej, żeby zapobiec takim sytuacjom w przyszłości.

✘ W 63-osobowym Althingu – islandzkim parlamencie, 33 posłów głosowało za przystąpieniem do wspólnoty, przeciw było 28, a dwóch wstrzymało się od głosu. Premier Islandii Johanna Sigurdardottir nazwała to głosowanie *momentem historycznym, który będzie miał korzystne skutki dla przyszłości narodu*. Dla Komisji Europejskiej jednak akcesja wyspy leżącej między Europą a Ameryką stanowi twardy orzech od zgryzienia.

Ewentualne przyjęcie Islandii przy jednoczesnym odmawianiu członkostwa Turcji będzie przez Turków postrzegane jako obraza moralna i polityczna. Islandia, jako niewiele znacząca wyspa, porównywana jest do siedemdziesięciomilionowej Turcji, kraju z ogromnym potencjałem gospodarczym i o istotnym znaczeniu politycznym na Bliskim Wschodzie i w świecie muzułmańskim.

Turcy, ponieważ ich kraj jest muzułmański, obawiają się, że równie dobrze wcześniej mogą zostać przyjęte do Unii Europejskiej, Gruzja i Armenia, z racji swoich chrześcijańskich korzeni.

Niestety w swym oburzeniu nie odnoszą się do konsekwencji i ryzyka, jakie niesłoby przyjęcie tego tak ogromnego kraju, większego niż którykolwiek z członków Unii. Także krytycy członkostwa Islandii nie chcą brać pod uwagę kwestii spełniania kryteriów członkostwa, które kraj ten – w przeciwieństwie do Turcji – potrafi prawdopodobnie spełnić dość szybko.

*JW na podst. ABC.AZ i onet.pl*